

Kijów, 03.03.2022

Kochane Siostry!!!

Chcemy Wam serdecznie podziękować za to, że jesteście z nami, że wspieracie nas swoją modlitwą i dobrym słowem w tym trudnym dla nas czasie. Wciąż jesteśmy w Kijowie, jesteśmy w miarę bezpieczni (jak zresztą każdy z nas w tym czasie), pozostajemy w naszym domu, chociaż tymczasowo przeniosłyśmy się do suterenu.

Odczytałyśmy, że w tym czasie naszym głównym zadaniem jest usilna modlitwa przed Jezusem Eucharystycznym. Żywy Jezus, Bóg Mocny, Zwycięzca zła, Król Pokoju, mieszkając w naszym domu, pozostaje w sercu stolicy Ukrainy. Błogosławi z tego miejsca cały nasz kraj, jego obywatelom i tym, którzy do niego weszli bez zaproszenia.

Codziennie uczestniczymy w Liturgii online i przyjmujemy Komunię Świętą. W środę popielcową dojechał do nas ksiądz i odprawił Mszę Św. w naszej kaplicy. Do naszej parafii nie dojeżdżamy, ponieważ jest na drugim brzegu.

Opatrzność Boża czuwa nad nami każdego dnia i pod każdym względem. Mimo tego, że w mieście nie ma pod dostatkiem żywności (między innymi chleba), my wciąż mamy artykuły spożywcze i dzielimy się nimi z sąsiadami! Systematycznie odwiedzamy ich i jesteśmy podporą psychologiczną dla nich. Wychodzimy do miasta, rozmawiamy z ludźmi, proponujemy im obrazki Jezusa Miłosiernego i cudowne medaliki Matki Bożej, ale nie wszyscy jeszcze są otwarci na ich przyjęcie.

Wojna już trwa ósmy dzień. Od czasu do czasu dochodzą do nas odgłosy wybuchów. Nasza najbliższa okolica pozostaje niedotknięta bombardowaniem. Jesteśmy w kochających rękach Boga i z ufnością zawierzamy Mu każdy nasz dzień, a szczególnie noc.

Złączone w siostrzanej pamięci i modlitwie

s. Luba i s. Helena.